

Sygn. akt I C 236/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Dorota Słowik

Protokolant Dagmara Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powódki I. D. kwotę 37.500 zł. (trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 3304,27 zł. (trzy tysiące trzysta cztery złote dwadzieścia siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz połowy opłaty od pozwu, od której uiszczenia zwolniona była powódka,
5. nakazuje ściągnąć od powódki I. D. z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 1429,77 zł. (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia dziewięć złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 236/16

UZASADNIENIE

W dniu 8 sierpnia 2014 r. I. D. wniosła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zgodnie z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 K.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że T. D. był pracownikiem pozwanego. W dniu 19 marca 2014 r., wykonując polecenie wyznaczonego przez pozwanego kierownika budowy K. T., T. D. przeprowadzał prace melioracyjne na rzece C. Ł. w bezpośredniej bliskości spękanej, ceglanej ściany. Wykonywanie zleconych prac doprowadziło do drgań podłoża, a w konsekwencji zawalenia się sąsiadującej ściany. Ściana ta przewróciła się wprost na pracowników melioracyjnych, doprowadzając do ich śmierci, w tym im. do śmierci T. D.. Mocą wyroku sądu karnego K. T. został

uznany za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci T. D.. W tym stanie rzeczy powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża. Pozwany odesłał powódkę do swojego ubezpieczyciela, jednak ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty na rzecz powódki wnioskowanego świadczenia. Roszczenie powódki jest zasadne z uwagi na silną więź emocjonalną, która łączyła ją z mężem. Śmierć małżonka była do powódki szokiem i traumą, z których nie może się otrząsnąć do dnia dzisiejszego. Powódka jakkolwiek funkcjonuje społecznie tylko i wyłącznie dzięki osobom bliskim oraz pomocy psychiatry. Nieustannie jednak odczuwa cierpienia psychiczne i nie wyobraża sobie ułożenia życia z kimś nowym. Żądanie pozwu w zakresie odsetek od dnia 1 kwietnia 2014 r. podyktowane jest faktem, iż w dniu 31 marca 2014 r. ubezpieczyciel pozwanego wydał decyzję odszkodowawczą, czym zamknął proces likwidacji szkody.

W dniu 22 października 2015 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, jednakże w ustawowo przewidzianym terminie pozwany wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, co skutkowało utratą jego mocy w całości.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia oraz braku odpowiedzialności pozwanego za wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł małżonek powódki. W ocenie pozwanego popełnienie przez K. T. nieumyślnego przestępstwa przy okazji kierowania pracami melioracyjnymi nie może skutkować odpowiedzialnością pozwanego, jak i stosowaniem w stosunku do niego wydłużonego dwudziestoletniego okresu przedawnienia. W drugiej kolejności pozwany wskazał, że po zaistnieniu przedmiotowego wypadku podjął szereg działań zmierzających do zadośćuczynienia rodzinie zmarłego ich krzywdy. Na skutek tych działań powódka otrzymała wiele świadczeń na łączną kwotę 79.320,62 zł. Co więcej, wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku zostało już zasądzone na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 10.0000 zł, które miało służyć nie tylko zrekompensowaniu szkody ekonomicznej, ale również uszczerbków o charakterze niemajątkowym. W tym stanie rzeczy należy uznać, że powódka uzyskała pełne zadośćuczynienie z tytułu zaistniałego zdarzenia. Ostatecznie pozwany zakwestionował wysokość żądania pozwu, wskazując, że jest ona nadmierna do okoliczności sprawy.

Pismem z dnia 29 września 2017 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, że rozszerzenie żądania pozwu jest zasadne w świetle wnikliwie przeprowadzonej analizy sprawy i wniosków wyciągniętych w swojej opinii przez biegłego sądowego.

W dniu 17 października 2017 r. zgłosił swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W.. Interwenient zakwestionował żądanie pozwu co do zasady, jak i co do wysokości, dzieląc przy tym stanowisko i argumenty pozwanego. Podobnie jak pozwany, interwenient podniósł również zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2004 r. T. D. był zatrudniony na stanowisku robotnika u podwykonawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. W tym samym czasie K. T. był zatrudniony w spółce (...) na stanowisku technicznym kierownika budowy. Kierownik budowy był przełożonym robotników w sensie dyscyplinarnym i technicznym, co oznacza, że w czasie pracy na budowie robotnicy byli zobligowani do wykonywania poleceń kierownika budowy.

W dniu 19 marca 2004 r. w miejscowości L. pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kontynuowali prace przy budowie wałów przeciwpowodziowych rzeki C.. Na polecenie K. T. koryto rzeki miało zostać zamknięte. Po wzniesieniu dwóch grodzi zamykających i włączeniu pomp wypompowujących wodę, przystąpiono do wytaczania i zabijania palików mających na celu umocnienie skarpy kanału. Zadaniem robotników J. B., T. D. oraz E. K. było dobijanie wcześniej wbitych palików. Dobijanie to było wykonywane przy wykorzystaniu młota drewnianego oraz elektrycznego młota udarowego o masie 22,4 kg, który podczas pracy wykonuje 1320 uderzeń na minutę. Swoją pracę J. B., T. D. oraz E. K. wykonywali przebywając w bezpośredniej bliskości ceglanej, popękanej ściany starego

przepustu. W trakcie wykonywania wyżej wskazanych prac doszło do wibracji podłoża, która z kolei doprowadziła do oderwania się fragmentu ściany i przygniecenia robotników J. B., T. D. oraz E. K.. W wyniku zdarzenia robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. X K 45/05 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku uznał K. T. winnego nieumyślnego spowodowania śmierci J. B., E. K. i T. D., tj. czynu z art. 155 K.k. w zb. z art. 220 § 1 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k.

(dowód: wyrok sądu karnego wraz z uzasadnieniem – akta X K 45/05, k. 1171-1172, 1186-1225).

W chwili wypadku T. D. pozostawał w związku małżeńskim z I. D., małżonkowie posiadali córkę P. D.. T. D. i I. D. tworzyli zgodne małżeństwo. Nie kłócili się, dużo czasu spędzali razem, wspólnie podejmowali decyzje dotyczące gospodarstwa domowego. W wolnych chwilach rodzina często urządzała wycieczki w plener - na ryby, do lasu. Cieszyli się swoją obecnością i lubili ze sobą spędzać czas. Wiedzieli również, że mogą na siebie liczyć.

Gdy I. D. odebrała telefon z policji, informujący ją o śmierci męża, przeżyła szok i wpadła w głęboką rozpacz. Uspokajając ją musiała sąsiadka. Przez pierwsze miesiące żałoby I. D. była niezdolna do prawidłowego funkcjonowania w życiu codziennym. Pomagali jej w tym najbliżsi i rodzina. W okresie od czerwca do października 2004 r. I. D. leczyła się psychiatrycznie, a do końca 2015 r. uczęszczała również na prywatne wizyty do psychologa. W tym czasie przyjmowała leki antydepresyjne, które źle wpływały na jej organizm. Terapia psychiatryczna i psychologiczna nie przynosiły zadowalających efektów. I. D. w dalszym ciągu posiadała obniżony nastrój i podwyższony poziom lęku, była płaczliwa, rozchwiana emocjonalnie, nie wiedziała co dalej robić ze swoim życiem. Jedynie środki farmakologiczne przyczyniały się do spokojniejszego snu i wieczornego wyciszenia emocji. Nie uchroniło to jednak I. D. przed epizodami depresyjnymi, których ostatecznie doświadczyła.

I. D. ma problemy z nadciśnieniem, które finalnie przełożyły się na pogorszenie się wzroku pokrzywdzonej. Po śmierci męża I. D. nigdy już nie wróciła do stałej pracy zawodowej. Przebywała na zwolnieniach lekarskich do czasu uzyskania uprawnień przejścia na rentę.

I. D. do dnia dzisiejszego nie uporała się z żałobą. W dalszym ciągu odczuwa pustkę, żal, tłamsi w sobie wszystkie emocje i żyje fantazjami o powrocie męża, ani przez moment nie myślała o układaniu sobie życia z innym mężczyzną. Przeżyta tragedia spowodowała u niej uszczerbek na zdrowiu psychicznym.

Brak możliwości wyjścia przez I. D. z żałoby po zmarłym mężu jest jednak nie tylko wynikiem doznanej traumy, ale ma swoje źródło również w cechach charakteru pokrzywdzonej. W sytuacjach stresowych I. D. nie podejmuje żadnych starań w celu rozwiązania problemu, ale skupia się na własnych przeżyciach emocjonalnych, takich jak: złość, poczucie winy, napięcie. W celu zmniejszenia narastającego ładunku emocjonalnego I. D. ucieka się do myślenia życzeniowego i fantazjowania. Pielęgnuje w sobie obraz przeżywanej żałoby, a winą za wszelkie swoje życiowe niepowodzenia obarcza pracodawcę zmarłego męża.

(dowody: opinia sądowa psychiatryczno - psychologiczna - k. 224-242; opinia sądowa uzupełniająca - k. 278; dokumentacja medyczna - k. 178-190, 196-211; zeznania powódki I. D. - k. 102-102v., 148-148v.; zeznania świadka P. D. - k. 102v.-103)

Po śmierci T. D. W. K. (1) i T. K., wchodzący w skład zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., zaoferowali I. D. i P. D. wsparcie finansowe i logistyczne przy organizacji pogrzebu T. D.. Ponadto pomogli rodzinie zmarłego w załatwieniu wielu kwestii urzędowych w celu otrzymania należnych świadczeń. W rezultacie I. D. otrzymała następujące wsparcie finansowe:

od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 3.100 zł i 1.900 zł na poczet zorganizowania pogrzebu;

od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wparcie logistyczne przy organizacji pogrzebu o wartości 2.140,70 zł;

od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotą 4.282,02 zł tytułem zasiłku pogrzebowego;

od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotą 38.398 zł tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy;

od (...) S.A. kwotą 19.500 zł tytułem odszkodowania należnego w ramach pracowniczego ubezpieczenia grupowego.

(dowody: oświadczenie W. K. (2) – k. 43-45; zeznania członka zarządu pozwanego T. K. - k. 135-135v.)

Wyrokiem z dnia 9 maja 2008 r. wydanym w sprawie o sygn. IX C 300/07 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz I. D. i P. D. kwotę po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2007 r. do dnia zapłaty tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej powódek po śmierci T. D., tj. tytułem roszczenia z art. 446 § 3 k.c.

(dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 46-54; kserokopie z akt IX C 300/07 – k. 151-169)

Na początku 2014 r. I. D. zgłosiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża T. D. podczas wykonywania pracy na rzecz pracodawcy. W odpowiedzi spółka wskazała, iż jest objęta ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez (...) S.A.

Po zwróceniu się przez I. D. bezpośrednio do ubezpieczyciela, pismem z dnia 31 marca 2014 r. (...) S.A. poinformował jej pełnomocnika, iż zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które jest udzielane (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przez ubezpieczyciela, nie obejmuje roszczenia wynikającego z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Stąd też brak jest podstaw do wypłaty w tym przedmiocie jakiegokolwiek świadczenia.

(dowody: akta szkody ubezpieczyciela - płyta CD k. 323; pismo ubezpieczyciela – k. 24-25)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, akt szkodowych złożonych do akt w postaci elektronicznej, dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach X K 45/05. Jednocześnie Sąd dał wiarę kserokopii dokumentu - oświadczenia podpisanego przez W. K. (1), bowiem strony wiarygodności i mocy dowodowej tego dokumentu, jak i pozostałych nie kwestionowały.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka P. D. wskazując, że były one spójne, logiczne, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Jako w całości wiarygodne Sąd Rejonowy ocenił także zeznania powódki złożone w charakterze strony, zeznania te znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, jednakże ocena wielkości doznanej przez powódkę krzywdy jest jedynie jej subiektywną oceną.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się nadto na opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii oraz biegłego z zakresu psychiatrii. Wskazać należy, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, LEX 77046). Szczególne znaczenie dla tej oceny ma kryterium wiedzy biegłego. Sąd uznał opinię biegłych za wiarygodną, została one bowiem sporządzona przez specjalistów w swojej dziedzinie, a także w sposób logiczny i wyczerpujący realizuje postawione ich autorom tezy dowodowe oraz zawierają należycie uzasadnione wnioski.

Wykonując postanowienie Sądu biegłe sądowe oceniły stan zdrowia psychicznego powódki po śmierci męża, a także wpływu tego zdarzenia na życie powódki. Żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie opierała się na podstawie przepisu art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Dla zastosowania odpowiedzialności z art. 430 k.c. powierzenie czynności powinno nastąpić „na własny rachunek” powierzającego, a więc w jego własnym interesie, „w obszarze własnej aktywności powierzającego” (M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 430, nb 9; por. także P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 462). Jeżeli dyspozycję wykonania czynności wydał organ osoby prawnej albo przełożony w strukturze określonej jednostki organizacyjnej, wówczas powierzenie następuje „na rachunek” osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, o której stanowi art. 331 k.c. Powierzający odpowiada, jeżeli powierzył wykonanie czynności „osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek”. Stosunek podległości, o którym stanowi ten przepis, pozwala określać podmiot powierzający mianem zwierzchnika (przełożonego), a pozostającego pod jego władztwem mianem podwładnego. O kierownictwie decyduje nie tylko sprawowanie ogólnego nadzoru nad działaniami podmiotu, lecz także możliwość oddziaływania na tę osobę przez wydawanie wiążących ją poleceń. Jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r. (V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16), wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje przewidzianych (np. umową o pracę) aktów kontroli i nadzoru, pozostawiając podwładnemu sporą samodzielność. Pewna samodzielność podmiotu, któremu powierzono wykonanie czynności, nie wyłącza istnienia stosunku podległości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 116, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975 r., II CR 621/75, OSP 1977, z. 6, poz. 106). W orzecznictwie i doktrynie dominuje wykładnia rozszerzająca zakres zastosowania art. 430 k.c., uznająca ogólne podporządkowanie („organizacyjne”) sprawcy szkody powierzającemu za wystarczające do kwalifikacji danej relacji w kategoriach zwierzchnik – podwładny (por. W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 430, nb 4; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 460; A. Rembieliński, Odpowiedzialność cywilna..., s. 103 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 430, nb 13).

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Powyższe powoduje, iż Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest także ustaleniem, co do osoby pokrzywdzonej, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (wyrok SN z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP 2010, z. 1, poz. 2).

Z treści wyroku Sądu karnego wynika, iż kierownik budowy T. T. prowadził prace na rzecz pozwanego (...) spółki z o.o. Pozwany nie zaprzeczał temu, aby T. T. był zatrudniony u pozwanego na umowę o pracę i dnia 19 marca 2004 r. pełnił funkcję kierownika budowy. Z treści samego orzeczenia jak też treści uzasadnienia nie wynika, aby kierownik robót samodzielnie odstąpił od projektu budowlanego, a pozwany w toku postępowania cywilnego w żaden sposób nie wykazał, aby takie okoliczności w rzeczywistości miały miejsce. W ocenie Sądu mimo pewnej samodzielności kierownika robót, przyjąć należy na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność pozwanego, na którego rachunek kierownik wykonywał te czynności. Z treści wyroku karnego wynika także zawinienie kierownika budowy polegające na nie podjęciu określonych czynności zapewniających bezpieczeństwo pracy pracowników pozwanego, co skutkowało śmiercią między innymi męża powódki. Kierownik budowy dopuścił pracowników do pracy w bezpośredniej bliskości splekanej ściany przepustu, w następstwie prac ściana ta zawiąła się na pracujące tam osoby i spowodowała ich śmierć. Kierownik budowy został prawomocnie skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci m. in. męża powódki. W tym miejscu wskazać należy, że przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy szkody zarzutu niewłaściwego zachowania się. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą lub nakazującą określone zachowanie. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można domagać się od niego w danej sytuacji. Aby mówić że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił to z jakich przyczyn (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 368/13, LEX nr 1339346). W ocenie Sądu należało przyjąć, że kierownik budowy nie dochował należytej staranności, albo bowiem można przyjąć, że jego zawinienie polegało na tym, że nie dopełnił obowiązku zabezpieczenia ściany przepustu w taki sposób, aby nie uległa zniszczeniu, albo też mimo niezabezpieczenia tej ściany przepustu wysłał pracowników, aby wykonywali prace w bezpośredniej jej bliskości. Skutkiem takie działania była śmierć trojga pracowników pozwanego. Nie ulega zatem wątpliwości Sądu, że między śmiercią męża powódki a tym działaniem, czy zaniechaniem kierownika budowy istniał związek przyczynowy. Powódka wykazała zatem wszelkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 19 marca 2004 r.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. W dacie zdarzenia będącego przyczyną śmierci męża powódki obowiązywał przepis art. 442 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., Nr 80, poz. 538), ustawą tą dodano natomiast przepis art. 4421 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3).

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przez dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 4421 Kodeksu cywilnego. W ustalonym stanie faktycznym zdaniem

Sądu termin przedawnienia należało określić na podstawie przepisu art. 4421 § 2 k.c. Sąd podziela bowiem pogląd przedstawiony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., (IV CSK 257/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wyrok z dnia 27 czerwca 2013 r., V ACa 21/13, LEX nr 1369312), zgodnie z którym możliwość zastosowania terminu przedawnienia przewidzianego w art. 4421 § 2 k.c. dopuszcza się wówczas, gdy podmiot odpowiedzialny za szkodę nie będąc sprawcą przestępstwa ponosi odpowiedzialność deliktową w związku z wyrządzeniem szkody cudzym czynem, w tym także przestępstwem. Jeżeli natomiast podmiot ten odpowiada za własny delikt, w stosunku do niego roszczenia o naprawienie szkody przedawnia się w terminie określonym w art. 4421 § 1 k.c. Pozwana spółka odpowiada za cudzy czyn, zatem do daty wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny roszczenie powódki nie przedawniło się (10 letni termin przedawnienia), stąd w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 4421 § 2 k.c. i 20 – letni termin przedawnienia roszczenia. Z tych przyczyn zarzut przedawnienia roszczenia uznać należało za niezasadny do daty wniesienia powództwa w dniu 20 stycznia 2015 r. od daty zdarzenia (19 marca 2004 r.) nie upłynął termin 20 – letni.

Wskazać należy, iż w chwili obecnej podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jest przepis art. 446 § 4 k.c. Przepis ten wszedł w życie dnia 3 sierpnia 2008 r. (DZ. U. Nr 116, poz. 731 z 2008 r.). Miarodajną do zastosowania tego przepisu jest data śmierci pokrzywdzonego, dopiero w dniu śmierci poszkodowanego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne. W przedmiotowej sprawie śmierć syna powódki nastąpiła przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., dlatego przepis ten mógł być podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia.

W orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, co do tego, że przed zmianą przepisów i wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c. strona mogła domagać się zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd zgodnie z którym art. 448 k.c. zawiera podstawę do ochrony dobra osobistego jakim jest „uczucie miłości rodzinnej”, które zostaje naruszone wskutek śmierci obiektu tego uczucia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, I ACa 1137/10, POSAG 2008/1/50, LEX nr 466366). Wiąż rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACA 227/13, LEX nr 1350383).

W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości, że tragiczna śmierć męża powódki, narusza jej dobra osobiste w postaci naruszenia więzi łączącej ją z mężem i prawa do życia w małżeństwie. Podkreślenia wymaga, że niewątpliwie więź pomiędzy małżonkami jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich, tym bardziej, iż powódka wykazała w toku postępowania, że wraz z mężem tworzyła zgodne małżeństwo, byli sobie bardzo bliscy. Nagłe i brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci męża powódki stanowi naruszenie jej dóbr osobistych. Szkada na osobie, w postaci śmierci osoby najbliższej, niewątpliwie jest wielce dotkliwa i jest niemożliwa do naprawienia. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, stanowi, więc tylko pewnego rodzaju surogat, albowiem nie da się w żaden inny sposób krzywdy tej naprawić. Zdaniem Sądu kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w odniesieniu do powódki mogą być: charakter więzi, jaka łączyła powódkę z mężem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrehabilitować krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, a przede

wszystkim przedwczesną śmierć członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach a także poczucie tęsknota, która rozciągać się będzie na całe życie osoby bliskiej.

Sąd, opierając się na zeznaniach powódki oraz świadka, a także opinii biegłych nie miał wątpliwości, iż tragiczna śmierć T. D. była dla powódki bolesnym ciosem oraz odcisnęła trwale piętno na całym jego życiu. Powódka była silnie związana z mężem, spędzali ze sobą każdą wolną chwilę, dużo ze sobą rozmawiali, nie tylko o codziennych troskach, byli dla siebie wsparciem w trudnych chwilach. Powódka i jej mąż byli zgodnym małżeństwem, lubili spędzać ze sobą czas. W wolnych chwilach jeździli na ryby, lubili wspólną jazdę na motocyklach.

Wiadomość o śmierci męża powódka otrzymała telefonicznie, zareagowała na nią płaczem trzęsła się, nie potrafiła się uspokoić. Powódkę wspierała córka i jej rodzina, powódka nie miała po śmierci męża apetytu, mocno schudła. Bardzo długo na wspomnienie śmierci męża powódka reagowała płaczem, rozpamiętywała i analizowała ten wypadek, zastanawiała się dlaczego jej mąż w tym momencie był w miejscu wypadku. Powódka nie mogła otrząsnąć się z traumy, nadal na rozprawie w toku zeznań płakała wspominając męża. Po śmierci męża powódka leczyła się psychiatrycznie od czerwca do października 2004 r., leczenie przerwała ponieważ nie zauważała poprawy samopoczucia wskutek leczenia, nadto wskazywała, że leki wywoływały u niej skutki uboczne (zaburzenia błędnika). Powódka odbyła także kilka spotkań z psychologiem, były to rozmowy. Po śmierci męża u powódki doszło do epizodu depresyjnego, schorzenie to wpłynęło negatywnie na życie powódki. Po śmierci męża powódka wymagała wsparcia psychiatrycznego jak i psychologicznego. Powódka do chwili obecnej nie potrafiła związać się z żadnym innym mężczyzną.

Zasądzając zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd winien baczyć, aby wysokość świadczenia nie była nadmierna, z drugiej zaś strony nie może też być rażąco zaniżona. Przede wszystkim w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że określanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000/3 póź. 58). Wysokość takiego zadośćuczynienia jest z reguły bardzo ocenna, sporna, albowiem nie sposób ustalić jakie są dokładne i ilościowo mierzalne kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej. Skutki takie mają co do zasady charakter jakościowy.

Mając na względzie powyższe – rodzaj więzi, łączącej powódkę z mężem, długotrwałość jej cierpienie i stan psychiczny powódki po śmierci męża Sąd uznał, iż żądanie zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasługuje na uwzględnienie w części, co do kwoty 37.500 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości jest zdaniem Sądu uzasadnione i adekwatne do krzywdy powódki. Sąd miał na uwadze to, że powódkę z mężem łączyła silna więź, że byli sobie bardzo bliscy, byli dla siebie wsparciem. Powódka wskutek śmierci doznała epizodu depresyjnego, jej żałoba po śmierci męża miała charakter powikłany.

Sąd nie przyjął za uzasadnione twierdzeń pozwanego, co do tego, że powódka już otrzymała od niego zadośćuczynienie, pozwany w żaden sposób tego nie wykazał, z treści oświadczenia (k 43 - 45) nie wynika, aby pozwany wypłacił powódce jakąkolwiek kwotę tytułem zadośćuczynienia. Pozwany pomógł w organizacji pogrzebu, powódka otrzymała należne świadczenie z ubezpieczenia grupowego, które nie ma charakteru zadośćuczynienia. Natomiast w sprawie IX C 300/07 Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku przyznana powódce i jej córce kwota 10.000 zł. nie stanowiła zadośćuczynienia, podstawą do zasądzenia tej kwoty był przepis art. 446 § 3 k.c.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku, natomiast na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. a contrario w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Oddalając powództwo Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę to, że zasądzenie kwoty ponad 37.500 zł. nie spełniałoby kryterium adekwatności zadośćuczynienia do krzywdy powódki. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż zdarzenie to miało miejsce w odległej przeszłości, należy mieć przy tym na uwadze jakie stosunki społeczne i gospodarcze panowały w tamtym okresie. Nadto Sąd miał na uwadze wnioski z opinii biegłych sądowych, biegłe wskazały, że niewątpliwie śmierć męża powódki była dla niej traumatycznym przeżyciem, niosła za sobą ogromny ból i cierpienie, powódka straciła najbliższą sobie osobę. Nie mniej jednak dla decyzji Sądu nie mogło pozostać obojętne to, że tak długie trwanie żałoby po zmarłym mężu, nie było tylko wynikiem traumy, ale przede wszystkim miało swe źródło w cechach charakteru powódki. Jak wskazały biegłe w swej opinii, powódka w sytuacjach stresowych nie podejmuje żadnych

starań, które pozwoliły by na rozwiązanie problemu. Skupia się za to na własnych przeżyciach emocjonalnych, w celu zmniejszenia narastającego ładunku emocjonalnego powódka ucieka do myślenia życzeniowego i fantazjowania. Powódka nadal żyje fantazjami o powrocie męża, ani przez moment nie pomyślała o związaniu się z innym mężczyzną. Z jednej strony oczywiście wskazuje to na dużą więź łączącą ją z mężem, z drugiej jednak strony wskazuje na to, iż powódka nie radzi sobie z pewnymi emocjami, zamiast podjąć jakieś działania pielęgnuje w sobie obraz przeżywanego żałoby, a winą za wszelkie życiowe niepowodzenia obarcza pracodawcę męża. Powódka nie skorzystała z należycie zaoferowanej pomocy psychologa i psychiatry, zrezygnowała z leczenia. Z tych przyczyn Sąd przyjął, że obecny jak i przeszły stan psychiczny powódki nie jest wynikiem jedynie tylko przeżytej śmierci męża, ale także braku działań i szeregu zaniechań po stronie powódki. Powódka nie podjęła w porę próby powrotu do normalnego życia, nie podjęła dalszego leczenia wskazując, że leki miały swe skutki uboczne, jednakże doświadczenie życiowe podpowiada, że lekarz psychiatra mógł podjąć próbę zastosowania innych leków. Powódka sama zrezygnowała z wizyt u psychiatry i psychologa uznając, że wizyty te niczego dobrego jej nie przynoszą, nie czekała na fachową opinię.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym w sytuacji gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli chodzi o okres należnych odsetek to na gruncie niniejszej sprawy Sąd nie ma najmniejszych wątpliwości, iż odsetki te należą się od upływu terminu wyznaczonego ubezpieczycielowi w związku z wezwaniem go do zapłaty, a nie od daty wydania orzeczenia. Kwestia ta była przedmiotem pewnych doktrynalnych sporów, jednak aktualne orzecznictwo wydaje się być ugruntowane i pozostawać w zgodzie ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. W doktrynie i orzecznictwie słusznie zauważa się bowiem, iż w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili. Za ugruntowany w orzecznictwie należy także uznać pogląd, że powyższemu zapatrywaniu nie stoi na przeszkodzie fakt, iż wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez Sąd. Przewidziana w art. 448 K.c., czy też art. 445 § 1 K.c., możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen Sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Ubezpieczyciel, jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, obowiązany jest po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie Sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Natomiast rolą Sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r. - I ACa 1180/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 maja 2013 r. - I ACa 95/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 r. - VI ACa 1001/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r. - I ACa 1092/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r. - V CSK 57/11).

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że odsetki mogą być zasądzone od dnia wyrokowania jedynie w sytuacjach naprawdę wyjątkowych. W ocenie Sądu zdarzenie takie będzie miało miejsce kiedy na dzień wyrokowania pojawi się nowa, nieprzewidziana okoliczność (np. zostanie zdiagnozowany uszczerbek na zdrowiu w większym wymiarze niż było to do przewidzenia), albo kiedy roszczenie o zadośćuczynienie zostało tak szybko skierowane przez poszkodowanego na drogę sądową, że z uwagi na objętość sprawy ubezpieczyciel nie był w stanie w ogóle zająć stanowiska.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 100 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowej sprawie roszczenie powódki zostało uwzględnione w części – w 50 %, stąd Sąd uznał, iż zasadne będzie wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wobec czego w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623), Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 3304,27 zł tytułem zwrotu połowy kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (ogólne wydatki na biegłych sądowych – 2859,55 zł.) oraz połowy opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona (1875 zł.).

Zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt. 1 ww. ustawy koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Z tych przyczyn sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę 1429,77 zł., która stanowi połowę wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych. Biegłym łącznie wypłacono kwotę 2859,55 zł. (872,14 zł., 1200 zł., 400 zł., 387,41 zł.). Sąd miał na uwadze to, że to właśnie powódka wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych.

Zarządzenia:

1.(...)

2. (...)

3. (...)

T.,(...)